

POSTANOWIENIE

Dnia 22 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z odwołania F. O.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.
o przeliczenie emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 22 kwietnia 2021 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 24 września 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C., decyzją z 26 listopada 2015 r., odmówił ubezpieczonemu F.O. ponownego ustalenia wysokości emerytury na podstawie art. 110a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 748), ponieważ nowo ustalony wskaźnik podstawy wymiaru emerytury ubezpieczonego nie przekraczał 250%.

Odwołanie od tej decyzji wniósł ubezpieczony F. O., podnosząc, że złożone przez niego dokumenty obejmują tylko 9 lat pracy, bowiem (...) Holding Węglowy nie posiada jego dokumentacji płacowej za wcześniejszy okres. Podkreślił, że obliczony przy przejściu ubezpieczonego na emeryturę wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wyniósł 386,6% i został ograniczony do 250%.

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z 24 kwietnia 2018 r., zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał ubezpieczonemu F. O. prawo do ponownego obliczenia wysokości emerytury od 1 listopada 2015 r. na podstawie art. 110a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że ubezpieczony przedłożył dokumentację określającą jego zarobki za okres od 1978 r. Brak było dokumentacji zarobkowej z wcześniejszych lat zatrudnienia ubezpieczonego, ponieważ z uwagi na ówczasie obowiązujący okres archiwizacji została już zniszczona. W związku z tym Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego, w celu ustalenia wysokości wynagrodzenia ubezpieczonego sprzed 1978 r. na podstawie dokumentacji pracowniczo-osobowej, a następnie obliczenia wysokości emerytury ubezpieczonego od 1 listopada 2015 r. na podstawie art. 110a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w najkorzystniejszym wariantcie oraz na podstawie wynagrodzenia ubezpieczonego z lat 1968-1986 oraz 2001 i 2002.

Sąd Okręgowy podzielił wnioski biegłej w zakresie ustalenia wysokości wynagrodzenia ubezpieczonego od 1 stycznia 1967 r. do 31 grudnia 1978 r. z uwzględnieniem w okresie od 1 czerwca 1968 r. do 31 grudnia 1977 r. 15% premii oraz obliczenia wskaźnika wysokości podstawy wymiaru emerytury z 20 wybranych lat od 1967 do 1986 (w tym za lata 1968-1978 z uwzględnieniem 15% premii) w wariantcie A i wariantcie B (z uwzględnieniem 2002 r.), przedstawione w tabeli nr 3. Z obliczeń biegłej (tabela nr 3) wynikało, że tak ustalony wskaźnik wysokości podstawy wymiaru przekracza 250%, a zatem ubezpieczony spełnia przesłanki z art. 110 a ustawy emerytalnej do przeliczenia emerytury.

W swojej opinii biegła dokonała wyliczenia hipotetycznej wysokości wynagrodzenia ubezpieczonego sprzed 1978 r. z uwzględnieniem hipotetycznej kwoty premii, wypłaconej w wysokości 15% płacy zasadniczej (maksymalna premia wynikająca z ZUZP wynosiła do 40%), przyjmując, że wzrost wynagrodzenia o kwotę premii wpływa znacząco na obliczenie wskaźnika wysokości podstawy wymiaru świadczenia. Biegła podkreśliła, że analiza dokumentacji pozwala na wniosek, iż roczne proporcje wynagrodzenia za obliczone lata 1968-1977 z hipotetyczną kwotą premii od 1 czerwca 1968 r. są „i tak dużo niższe niż za lata, z

których zachowała się pełna dokumentacja, tj. za lata 1978-1986.” Zdaniem Sądu Okręgowego, uwzględnienie w zarobkach ubezpieczonego za okres od 1 czerwca 1968 r. do 31 grudnia 1977 r. 15% premii było w tych okolicznościach uzasadnione.

Sąd pierwszej instancji w pełni podzielił wnioski biegłej w zakresie wyliczenia wskaźnika wysokości podstawy wymiaru emerytury z uwzględnieniem premii na poziomie 15% za okres od 1 czerwca 1968 r. do 31 grudnia 1977 r., co w konsekwencji dało podstawę do wyliczenia wskaźnika wysokości podstawy wymiaru emerytury o wartości przekraczającej 250%.

W wyniku apelacji organu rentowego, Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z 24 września 2019 r., zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie.

Sąd Apelacyjny zaznaczył, że w sprawie, w której przedmiotem jest prawo do świadczenia emerytalnego lub wysokość tego świadczenia, wymaga się dowodów niebudzących wątpliwości, spójnych oraz precyzyjnych, potwierdzających czy uprawdopodobniających w stopniu graniczącym z pewnością nie tylko fakt zatrudnienia, ale i pozostałe okoliczności związane ze świadczeniem pracy i wysokością uzyskiwanego wynagrodzenia. W ocenie Sądu odwoławczego, ubezpieczony nie przedstawił żadnych dowodów wykazujących, że także w okresie zatrudnienia przed 1978 r. otrzymywał premię, a jeśli ją otrzymywał, to jaka była jej wysokość. Brak jest dokumentacji określającej zarobki ubezpieczonego za ten okres. Okoliczność, że dokumentacja czasu pracy za lata 1978-1986 potwierdza, iż ubezpieczony otrzymywał premię na poziomie od 23,83% do 109,28%, nie stanowi „oczywistej” podstawy do przyjęcia, że również w latach przed 1978 r. otrzymywał premię ani w jakiej wysokości. Przyjęcie założenia, że w spornym okresie ubezpieczony otrzymywał premię na poziomie 15%, jest czysto hipotetyczne. Tym samym bezzasadnie Sąd pierwszej instancji doliczył ubezpieczonemu 15% premii za okres zatrudnienia sprzed 1978 r., co spowodowało, że wskaźnik wysokości podstawy wymiaru przekroczył 250%. W sytuacji braku dokumentacji dotyczącej okresu pracy za lata 1967-1978, czynienie ustalenia w tym przedmiocie jedynie na podstawie dokumentacji dotyczącej lat 1978-1986 nie stanowi uzyskania miarodajnego dowodu na okoliczność wysokości premii. W przypadku braku dokumentacji płacowej istnieje możliwość ustalenia wysokości wynagrodzenia ubezpieczonego na podstawie dokumentacji zastępczej, znajdującej się w jego

aktach osobowych, tj. umowy o pracę czy angaży, w których zawarte są dane dotyczące wynagrodzenia. W takim jednak wypadku uwzględnić można tylko takie składniki, które są pewne, stałe, wypłacane były w danym okresie i w określonej wysokości.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) wniósł ubezpieczony F. O., zaskarżając wyrok w całości. Skargę kasacyjną oparto na podstawach naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie art. 473 § 1 k.p.c., art. 231 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c.

Skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...) wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego; ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i rozstrzygnięcie co do istoty sprawy przez uwzględnienie odwołania ubezpieczonego oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu, w tym kosztach zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, skarżący powołał się na potrzebę wykładni art. 473 k.p.c., budzącego rozbieżności w orzecznictwie, oraz na oczywistą zasadność skargi. W ocenie skarżącego, wyrok Sądu drugiej instancji zapadł z naruszeniem podstawowych zasad obowiązujących w praworządnym państwie, albowiem „rygoryzm” dotyczący dokumentów, jakie mogą być podstawą ustaleń szeroko rozumianej wysokości emerytury (w przedmiotowej sprawie wyliczonej wartości premii z poszanowaniem najniższego wskaźnika 15% zapisanego w ZUZP), w procesie sądowym narusza równość dowodów w sytuacji, gdy ubezpieczony, nie ze swej winy, nie może w dostateczny sposób wykazać danego faktu dokumentem.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony skarżącej. Wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku

poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania wykładni przepisów, które jeszcze nie doczekały się sądowej interpretacji albo wywołują poważne wątpliwości, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych przez Sąd Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych. Wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, pozwalających Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję spraw, które będą merytorycznie rozpoznane (tzw. przedsąd).

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁴ § 2 k.p.c.) powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie (sporządzone odrębnie od uzasadnienia podstaw kasacyjnych) powinno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Uzasadniając wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, skarżący zarzucił Sądowi drugiej instancji nadmierny rygoryzm w zakresie środków dowodowych, mających na celu wykazanie składników oraz wysokości wynagrodzenia, a w konsekwencji wyliczenie wskaźnika wysokości podstawy wymiaru emerytury. Argumenty powołane przez skarżącego nie przekonują jednak ani o potrzebie dokonania wykładni art. 473 k.p.c., ani o oczywistej zasadności skargi.

Przychylając się do argumentów przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego, należy przypomnieć, że w postępowaniu przed sądem ubezpieczeń społecznych w sprawach o świadczenia emerytalno-rentowe prowadzenie dowodu z zeznań świadków lub z przesłuchania stron nie podlega żadnym ograniczeniom. Według art. 473 § 1 k.p.c. w postępowaniu w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych nie stosuje się przed sądem przepisów ograniczających dopuszczalność dowodu z zeznań świadków i z przesłuchania stron. Ograniczenia dowodowe, o jakich stanowi ten przepis, to przede wszystkim ograniczenia dotyczące możliwości prowadzenia dowodu z zeznań świadków lub z przesłuchania stron przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu (art. 247 k.p.c.). Ten wyjątek od ogólnych zasad, wynikających z art. 247 k.p.c., sprawia, że każdy istotny fakt (np. taki, którego ustalenie jest niezbędne do przyznania ubezpieczonemu prawa do emerytury), może być dowodzony wszelkimi środkami dowodowymi, które sąd uzna za pożądane, a ich dopuszczenie za celowe (z licznych orzeczeń Sądu Najwyższego dotyczących tej kwestii por. np. wyroki: z 6 września 1995 r., II URN 23/95, OSNAPiUS 1996, nr 5, poz. 77; z 8 kwietnia 1999 r., II UKN 619/98, OSNAPiUS 2000, nr 11, poz. 439, a także wyroki z 2 lutego 1996 r., II URN 3/95, OSNAPiUS 1996, nr 16 poz. 239 oraz z 25 lipca 1997 r., II UKN 186/97, OSNAPiUS 1998, nr 11 poz. 342). Nie może zatem ulegać wątpliwości, że ubezpieczony ubiegający się o świadczenie z ubezpieczenia społecznego może w postępowaniu przed sądem ubezpieczeń społecznych wszelkimi dowodami wykazywać okoliczności, od których zależą jego uprawnienia z tytułu ubezpieczenia – także wówczas, gdy z dokumentów zatrudnienia zgromadzonych przez pracodawcę wynika co innego (art. 473 k.p.c.). Przeprowadzone przed sądem dowody podlegają jednak ocenie zgodnie z regułami art. 233 § 1 k.p.c. Z samego faktu, że przepisy o postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie zawierają dodatkowych ograniczeń w stosunku do przepisów ogólnych regulujących postępowanie dowodowe, nie wynika dowolność w tej materii, zwłaszcza możliwość takiego rozumowania, które nie wytrzymuje konfrontacji z regułami z art. 233 § 1 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., I UK 365/18, LEX nr 2648677).

Skarżący pomija specyfikę sporu, jaki toczył się przed Sądem *meriti*. W rozpoznawanej sprawie chodziło o ustalenie wysokości wynagrodzenia, które otrzymywał skarżący, w jego indywidualnym stosunku pracy. Chodziło przy tym o ustalenie wysokości wynagrodzenia konkretnego pracownika, a nie o wynagrodzenie hipotetyczne (jakie ewentualnie mógłby otrzymywać, gdyby pracował), a ponadto o ustalenie (na podstawie wszystkich zaoferowanych środków dowodowych i z zachowaniem zasad prowadzenia dowodów) wysokości wynagrodzenia, które w rzeczywistości otrzymał (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 3 lutego 2014 r., I UK 322/13, OSNP 2015, nr 6, poz. 81 oraz z 5 grudnia 2016 r., III UK 33/16, LEX nr 2188649).

Sąd Apelacyjny podkreślił, że wyliczenia biegłej przyjęte przez Sąd pierwszej instancji wynikały m.in. z przyjętego hipotetycznie założenia o otrzymywaniu przez skarżącego premii w wysokości 15%. Tymczasem, nie jest możliwe przeliczenie wysokości emerytury w oparciu o jakąś hipotetyczną uśrednioną wielkość premii uzyskiwanej przez ubezpieczonego, wywiedzioną tylko z samego faktu istnienia takiego świadczenia w systemie płac oraz z przyjęcia średniej jego wysokości wynikającej z zakładowych przepisów płacowych. Ubezpieczony musiałby wykazać, że w spornym okresie (w latach 1968-1978) faktycznie uzyskiwał premię w wysokości 15% przez cały okres zatrudnienia. W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczności tych nie wykazał.

Nie jest to zatem kwestia wykładni art. 473 k.p.c., lecz kwestia oceny dowodów dokonanej przez Sąd Apelacyjny zgodnie z regułami art. 233 § 1 k.p.c.

Mając na uwadze przedstawione rozważania, nie sposób przyjąć, że skarżący wykazał choćby jedną z przesłanek warunkujących przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. W sprawie nie istnieje potrzeba dokonania wykładni art. 473 k.p.c. ani nie doszło do oczywistego naruszenia przepisów prawa procesowego.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji.